

## **Rada Miasta Białostok popiera nauczycieli. Koalicja Obywatelska głosowała "za", radni PiS udawali, że są nieobecni**



Głosami radnych Koalicji Obywatelskiej w trakcie trwania kwietniowej sesji rada miasta przyjęła stanowisko wspierające nauczycieli podczas strajku. Radni PiS nie zabrali głosu w dyskusji. Choć byli w sali obrad, wcisnęli przyciski „nieobecny”.

W stanowisku jest mowa o tym, że *rada miasta w pełni solidaryzuje się ze strajkującymi nauczycielami, apeluje do rządu o spełnienie „słusznych naszym zdaniem żądań płacowych” oraz deklaruje, że podejmie działania, by strajkujący dostali wynagrodzenia.*

Radny Marcin Moskwa stwierdził, że prowokacją ze strony PiS-u było ogłoszenie przez Jarosława Kaczyńskiego programu „krowa plus” (dopłaty rolnikom 500 zł do krowy i 100 zł do świni) w przed strajkową sobotę. – Jak powiedziała jedna z nauczycielek ze łzami w oczach: Świnia okazała się ważniejsza od nas – mówił radny. "To rząd PiS doprowadził do - pierwszego od ćwierć wieku - strajku pracowników oświaty" - ocenił przed głosowaniem Moskwa. Przypomniał program wyborczy PiS z 2011 roku i zawartą tam obietnicę znacznego podwyższenia wynagrodzeń nauczycieli szkół publicznych.

Radny PiS Paweł Myszkowski zarzucił autorom stanowiska brak logiki, poprzez jednoczesne podziękowania dla nauczycieli strajkujących i tych, którzy w akcji udziału nie biorą. Jak podkreślił, współczuje tym nauczycielom, którzy "pod presją przystąpili do strajku, chociaż się z nim nie zgadzają".

Marcin Moskwa dodał, że stanowisko zostało przygotowane "bez najmniejszego cienia satysfakcji politycznej". "Kto był przymuszany, a kto rzucał legitymacjami pewnych związków zawodowych?" - pytał radny KO.

Inny radny Koalicji Marek Tyszkiewicz protestował przeciwko - jak mówił - porównywaniu strajku nauczycieli do "politycznej nawałanki". "Nie robią tego ludzie, którzy chcą wywrotu. Nie po to strajkują, żeby łamać kariery swoich uczniów".

Także w Warszawie i Gdańsku władze miasta zapewniają, że pieniądze, jakich nie wypłacono nauczycielom, wrócą do szkół.

„Zrobimy absolutnie wszystko, żeby te pieniądze, które nie zostały wam wypłacone w pensjach, wróciły do szkół i zostały wam wypłacone w postaci dodatków - powiedział prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski w trakcie manifestacji poparcia dla strajku nauczycieli na warszawskim Placu Zamkowym”.